

Nowy szef WRDS

ZDANIEM PRZEWODNICZĄCEGO

Dialog społeczny



Funkcję przewodniczącego Podkarpackiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w 2017 roku będzie pełnił Roman Jakim, szef rzeszowskiej „Solidarności”

Na ostatnim posiedzeniu Podkarpackiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego (20.12.2016 r.) tematem, któremu poświęcono najwięcej uwagi było przedstawienie postulatów Społecznego Komitetu Pomocy Pracownikom PKS Krosno oraz sytuacji pracowników tego przedsiębiorstwa. Po dyskusji przyjęto harmonogram działań mających na celu wsparcie załogi.

Rada zapoznała się również z bieżącymi informacjami na temat budowy

drogi S19, działalności Wojewódzkiego Funduszu Kolejowego, zaktualizowała skład Wojewódzkiej Rady do spraw Potrzeb Zdrowotnych oraz ustaliła ramowy harmonogram prac WRDS na 2017 rok.

Na posiedzeniu przedstawiono także nowego przewodniczącego Podkarpackiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, którym został Roman Jakim – wskazany przez stronę pracowników. Funkcję tę będzie pełnił przez rok.

Roman Jakim: - Rada Dialogu Społecznego powstała ponad rok temu z inicjatywy strony społecznej, ponieważ „dialog” przez okres ostatnich prawie trzech lat działalności Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych był dialogiem pozorowanym. Strona społeczna dążyła do zainicjowania nowej jakości dialogu pomiędzy stroną rządową, a społeczną opartego na partnerskich relacjach.

Rada Dialogu Społecznego ma za sobą pierwszy rok działalności. Rok, który moim zdaniem można podsumować, jako dobry początek budowania pomiędzy stronami wzajemnego zaufania i zrozumienia. RDS jest dobrym narzędziem prowadzenia dialogu trójstronnego. Od czasu powstania pracuje w sposób niezwykle intensywny i pożyteczny, daje możliwość wysłuchania głosów tych, którzy reprezentują zarówno stronę społeczną, pracowników i pracodawców, ale także reprezentację rządu i samorządu.

Dialog społeczny jest również ważnym narzędziem na poziomie województwa, gdzie służy do budowania konsensusu, daje także lokalnym partnerom społecznym instrument wpływania na decyzje władz na szczeblu regionalnym. Przeniesienie kompetencji z wojewodów na marszałków województw, odnośnie powoływania i organizowania prac WRDS, stanowi realizację postulatu partnerów społecznych. Według wielu opinii to marszałkowie województwa w sposób bardziej właściwy, z uwagi na zakres zadań pozostających w obszarze ich kompetencji, mają moż-

liwość przyczynienia się do efektywnego organizowania i prowadzenia dialogu społecznego w regionie. Ten fakt sprzyja też uniezależnieniu instytucji dialogu społecznego od administracji rządowej.

Z perspektywy czasu zauważam też pewne mankamenty w funkcjonowaniu Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego. Jednym z nich jest brak wiążącego charakteru podjętych decyzji. Kolejnym słabym punktem jest finansowanie Rad i wysokość środków przeznaczonych na realizację zadań nadanych ustawą. O ile pomieszczenia i pracownicy do obsługi decyzją marszałka są do dyspozycji Rad, o tyle koszty związane z dojazdami na posiedzenia, jak i koszty związane z wyjazdami członków WRDS na np. spotkania zespołów RDS pokrywane muszą być przez organizacje delegujące danego członka rady. Sprawy te powinny zostać uregulowane przy ewentualnych zmianach Ustawy. Według członków WRDS widoczna jest też spora dysproporcja pomiędzy kwotami przeznaczonymi na funkcjonowanie rad wojewódzkich, a kwotami na funkcjonowanie Rady Dialogu Społecznego i obsługującą ją biuro.

Podsumowując uważam, że pierwszy rok funkcjonowania WRDS należy ocenić pozytywnie. Odbywają się posiedzenia plenarne, funkcjonują tematyczne zespoły, opiniowane są dokumenty wojewódzkie, w razie konfliktu prowadzone są negocjacje.

Największą jednak wartością, jak się wydaje, jest budowany wzajemny szacunek i spora doza wzajemnego zaufania.

Witamy w „Solidarności”

Szeroko o tym, jaki dla związku był miniony rok mówił Roman Jakim w adycji radiowej - posłuchaj na www.solidarnosc.rzeszow.org.pl



Liczenie głosów. Przewodniczącym Komisji Oddziałowej „S” IPN w Rzeszowie został Andrzej Kolak. Gratulujemy!

W styczniu br. w Regionie Rzeszowskim zarejestrowana została Organizacja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie. Przewodniczącym nowej organizacji został **Andrzej Kolak**. Wybory z ramienia Regionalnej Komisji Wyborczej nadzorował Czesław Knapik, członek Prezydium Zarządu Regionu Rzeszowskiego. W zebraniu udział wzięli również Krystian Kościelny, przewod-

niczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” IPN we Wrocławiu.

Na pytanie, dlaczego dopiero po 15 latach działalności IPN, pracownicy dojrzeliby do decyzji założenia „S”, odpowiada Andrzej Kolak: - Pracownicy nie musieli dojrzywać do tej decyzji, przyczyną była ustawa o IPN, która zakazywała jej pracownikom zrzeszania się. Rzecznik praw obywatelskich zaskarżył do TK niektóre zapisy ustawy, które były niegodne z konstytucją i ustawa w ubiegłym roku

Zaprosili nas

Setki gości z niemalże całej Europy, dwa dni obrad, 44 panele dyskusyjne, dwie sesje plenarne, wydarzenia specjalne oraz wiele okazji do prowadzenia oficjalnych i mniej oficjalnych rozmów – tak w kilku słowach można podsumować X Forum Europa-Ukraina, które przed przez dwa dni 27 i 28 stycznia gościło w podrzeszowskiej G2A Arena. W Forum, które po raz pierwszy odbywa się na Podkarpaciu, udział wzięła z ramienia rzeszowskiej „Solidarności” Bogumiła Stec-Świdarska.



Marszałek Władysław Ortyl wręczył wyróżnienie Zygmunтови Berdychowskiemu, przewodniczącemu Rady Programowej Forum Ekonomicznego

została zmieniona. Dzięki temu pracownicy IPN mogą się zrzeszać i z tego prawa skorzystali. Komisja Zakładowa powstała we Wrocławiu, a następnie komisje oddziałowe w Poznaniu, Katowicach, Rzeszowie, Krakowie, teraz w Warszawie.

Podobnie jak w innych zakładach pracownicy poszukują organizacji, która będzie ich reprezentowała. Wiadomo nawet najlepszy pracodawca, ma zaplecze czy to prawne czy doradcze i z niego korzysta. Pracownik pozostawiony jest sam sobie. Organizując się są partnerem dla pracodawcy

i mają wpływ na wiele decyzji, nawet na atmosferę w pracy, a będąc w „Solidarności” mogą liczyć na szkolenia i pomoc prawną. Zrzeszonemu pracownikowi jest łatwiej wyartykułować swoje problemy, propozycje, czy poglądy. Ludzie mają naturalną potrzebę zrzeszania się, dlatego też dla związku jest to duże pole do działania i my chcemy temu sprostać.

Chociaż muszę tu dodać szczerze, że w rzeszowskim oddziale IPN mamy bardzo dobre relacje z dyrektorem i żywym nadzieję na owocną, bardzo dobrą współpracę.